Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

1500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 33.000, z odnosz. do domu M. 35.000. Zamiejsc. M. 35.000. Zagranicą Mk 60.000

Nr. 184. — Rok VI. Kraków, poniedziałek 6 sierpnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Finanse komunalne.

(Napisał poseł sejmowy Medard Kozłowski).

Uchwalona w trzeciem czytaniu ustawa o uregulowaniu finansów komunalnych jest pięknym sukcesem zarówno rządu, jak i stronnictw większości.

Po konferencji belwederskiej w styczniu b. r. stało się oczywistem, że **sanacja skarbu państwa nie da się pomyśleć bez przysporzenia pokaźnych dochodów związkom komunalnym, które będą musiały w niedługim już czasie przejąć znaczną część dotychczasowych ciężarów państwa.** Ten wzgląd musieli mieć ciągle na uwadze ci, którzy pracowali nad tą ustawą, a zwłaszcza posłowie większości rządowej, odpowiedzialnej wespół z rządem za sanację skarbu. Ten sam wzgląd spowodował, że należało **równocześnie** dbać o zasilenie tak miast, jak i powiatowych związków oraz gmin wiejskich.

Zadanie było trudne. **Przedstawiciele stronnictw klasowych uważali za swój obowiązek walczyć o korzyści dla swych wyborców, nie bacząc na główny cel ustawy, jakim jest sanacja skarbowości państwowej i uporządkowanie gospodarki samorządowej wogóle a więc tak w mieście, jak i na wsi.** Jeżeli mimo tego ustawa **sprawiedliwie** obdziela wszystkie rodzaje i stopnie związków samorządowych, to stało się to wyłącznie dzięki stanowisku **Zw. Lud. Nar.**, który rozumiejąc, że **Polska jest państwem rolniczem i musi mieć należycie zbudowany samorząd wiejski i powiatowy, uważa jednak, że niewolno Polsce obecnej powtarzać egoistycznej polityki szlachty w epoce przedrozbiorowej, która przez zniszczenie miast doprowadziła pośrednio do upadku państwa.** Miasta polskie muszą się odrodzić i odbudować, aby mogły spełniać swe zadania państwowe i narodowe. W ten sposób ustawa zapewnia tak miejskim, jak wiejskim gminom bardzo pokaźne, często zupełnie nowe źródła dochodów. Dzielą się one na **dodatki do państwowych podatków i podatki samoistne.**

Do pierwszych należą: **dodatek do podatku dochodowego, przemysłowego i konsumpcyjnego,** oraz udział w państwowym **podatku dochodowym.** Dodatek komunalny gruntowy wynosi pełne 100% państwowego podatku gruntowego, podział jego między poszczególne związki komunalne jest następujący: **gminy wiejskie** otrzymują 40%, **sejmiki powiatowe** 50% i **wojewódzkie** 10%. **Dla gmin miejskich** stosunek ten przedstawia się nieco inaczej, a mianowicie otrzymują one 70%, **sejmikom powiatowym** oddają 20%, a **wojewódzkim** 10%.

Dodatek komunalny do 2% państwowego podatku od obrotu (przemysłowego) wynosi dalsze 1/4%, który przypada miastom w całości, wsiom zaś i sejmikom powiatowym po połowie. Udział komun w państwowym podatku dochodowym wynosi 30%, dla m. Warszawy — 40%. Najobfitszem jednak źródłem dochodów związków komunalnych będzie **dodatek do podatku od spożycia** (konsumpcyjnego), od którego wolne są: **węgiel, cukier, sól i nafta.** Dodatek ten wynosi 30% państwowej akcyzy od przetworów spirytusowych (wódka, piwo, wino) i 15% od innych artykułów. **Miasta** otrzymają 60%, **powiaty** zaś i **gminy wiejskie** 40% całej tej sumy, która wyniesie według obecnych stawek akcyzowych około 800 miljardów marek. **Podział pomiędzy poszczególne miasta nastąpi na podstawie liczby mieszkańców i wysokości podatku przemysłowego.** Może nie będę dalekim od prawdy, jeśli podam, że miasto 10-tysięczne o niskim stanie handlu i przemysłu otrzyma z tego źródła 80 do 150 miljonów marek; m. Warszawa otrzyma ponad 100 miljardów. Obliczenia te są bardzo ostrożne na podstawie obecnych stawek, które rząd reguluje w miarę spadku waluty. Do najważniejszych podatków samoistnych należą: **podatek od przeniesienia własności nieruchomości, od spadków i darowizn, od** przewożonych koleją czy **statkiem towarów, od widowisk i zabaw,** ujęte w pewne ogólne normy przy zachowaniu inicjatywy samorządów w szczegółach zależnych od lokalnych warunków. Ustawa reguluje także zasady gospodarki w przedsiębiorstwach i zakładach użyteczności publicznej, stanowiących własność związków samorządowych. **Na cele inwestycyjne przysługuje samorządom prawo opodatkowania nowych i nawet już wyzyskanych źródeł,** jednak w wysokości ograniczonej do 50% pierwotnego obciążenia. Jeżeli dodam, że ustawa reguluje kompetencję i funkcje nadzorczych władz, oraz zawiera administracyjne przepisy karne na wypadek uchylania się od płacenia, względnie wprowadznie w błąd władz podatkowych, to charakterystyka tej ustawy będzie kompletną. Poprawkami przeprowadzonemi przez Zw. Lud. Nar. przy pomocy jednolitego frontu większości, a mającemi na celu już to dobro miast, już to związków powiatowych, czy gmin wiejskich, oraz odrzuconym, a czasem bardzo charakterystycznym wnioskom lewicy, posiłkowanej prawie stale przez mniejszości narodowe, należy poświęcić osobny artykuł.

Na zakończenie należy stwierdzić bez przesady, że dzień 2 sierpnia 1923 r. musi być uznany jako zwrotny w kierunku lepszej przyszłości rozwoju polskich miast, wsi i powiatów, a w przyszłości także województw.

Dobroczyńca Rosji.



Filozof Nansen, słynny podróżnik norweski do bieguna północnego, stanął, jak wiadomo na czele Komitetu pomocy dla głodnych w Rosji i mimo tysiąca szykan stosowanych doń przez sowieckie władze niestrudzenie zajmuje się niesieniem pomocy ginącej z głodu ludności Rosji.

Bezmyślność karygodna niszczy Polskę!

Trzy znamienne głosy poselskie w Sejmie. — Dla ratowania Państwa trzeba zastosować choćby niemiłe rzeczy dla obywateli. — Historja o ministrze oświaty i zegarkach. — Humorystyczna statystyka kolejowa i oświatowa. — Kto zawinił, że sprawa dobrej waluty w Polsce ugrzęzła na rok? — Co innego mówi się i robi w Sejmie a co innego propaguje w Kraju. — Skandale w budżecie ministerstwa wojny. — „Marki drukować zawsze można“. — To ma być zasada polityki skarbowej stronnictw lewicowych!

Kraków, w sierpniu.

Nasza urzędowa Polska Ajencja Telegraficzna bywa dziwnie ostrożna, jeżeli chodzi o krytykę rządu. Oczywiście mamy na myśli krytykę rzeczową i poważną, a nie tanią, krzykliwą i bezmyślną. Wynikiem tej ostrożności jest przemilczanie, uprawiane konsekwentnie przez Polską Ajencję Telegraficzną, przemówień pewnych... w Sejmie... zwłaszcza gdy krytyka odnosi się do dawnych lewicowych rządów. Skutkiem tego zaś jest fakt, że społeczeństwo bardzo niewiele wie **o tych głębszych przyczynach, które w sposób karygodny niszczą Polskę.**

Kto np. zna szczegółowo przemówienia posłów **Kozickiego, Byrki i Bittnera,** wygłoszone w Sejmie w czasie ostatniej dyskusji nad expose ministra skarbu p. Li[illegible]ego?

A przecież z nich możnaby urobić sobie wcale ciekawy obraz tych przyczyn, które zciążyły się w ciągu lat ostatnich **na naszą klęskę ekonomiczną, za którą niepodobna przecież obwiniać tego rządu, który sprawuje w Polsce władzę zaledwie dwa i pół miesiąca.**

Prezes Związku **Ludowo-Narodowego** p. **Kozicki** ujął tę kwestję następująco:

„Mniej lub więcej do wszystkich stronnictw muszę wystosować wymówkę, że za wiele uwagi zwraca się na to, aby wszyscy korzystali z Państwa, a zbyt mało na to, co zrobić, aby państwo było zasobne i potężne.

Organizatorzy naszego państwa opierali się na doktrynach albo wprost socjalistycznych, albo zbliżonych do tych pojęć. Jeżeli robi się

z tego zasadę, że na pierwszym planie stoją interesy klasowe, a nie interesy całego społeczeństwa, to skutki muszą być fatalne. Dzisiaj cały świat zachodni odwraca się od tych doktryn. Stosowanie tego systemu u nas przez cztery lata doprowadziło do tego stanu rzeczy, jaki jest obecnie i niepodobna tego zmienić w ciągu tygodni a nawet miesięcy.

Aby uzyskać równowagę budżetu, na to trzeba oczywiście podnieść dochody, a ograniczyć wydatki. Musi nastąpić na jakiś czas, na pół roku, czy na rok zupełne wstrzymanie się od wszelkich wydatków, które nie są koniecznością państwową. Cały nastrój i atmosfera tego Sejmu musi się zmienić. Rząd musi się zdobyć na odwagę, aby jasno powiedzieć, że dla ratowania finansów państwa trzeba zastosować pewny rzeczy, które mogą w pierwszej chwili drażnić ludność tego państwa.

Jeżeli my nie uzdrowimy naszego skarbu, to w interesie Europy przyjdą inni, którzy to zrobią, ale w zamian za to pochwycą w swe ręce wpływ na nasze stosunki. Takie oferty są, z takiemi ofertami przyjdą, gdyż są wielkie potęgi, które dążą do tego, aby pochwycić w swe ręce ośrodek naszego Państwa. Chodzi o rzecz tak wielkiej wagi, że powinniśmy ją rozważać w spokoju z pominięciem wszelkich waśni wewnętrznych.

Członek stronnictwa P. S. L. „Piast" poseł Byrka uzupełnił niejako przykładami powyższe przemówienie. A przykłady to zaiste i groteskowe i przykre. Mówił on:

Proszę Panów, muszę stwierdzić, że po upływie tych kilku tygodni, od których ten Rząd jest przy sterze, jeszcze nie widzę jakichkolwiek nadzwyczajnych światoburczych idei wcielonych już w życie. Ale, proszę Panów, trzeba cierpliwości, trzeba się zastanowić nad tem, jakie trudności piętrzą się wtedy, kiedy chodzi nie o popchanie wozu naprzód, tylko najpierw o wyciągnięcie go z bagna i podniesienie na drogę, która wogóle i w jakimś kierunku może prowadzić.

Nie będę nikogo oskarżał i nie będę płakał, że ten to i to zrobił, bo to jest babska rzecz płakać, chodzi mi tylko o stwierdzenie, ażeby Panom udowodnić, jak niesłychanie trudno jest zrobić zwrot w kierunku polepszenia, jeżeli się znajduje w takiej sytuacji. Nie można wymagać tego od Rządu, ażeby w ciągu sześciu tygodni, czy dwóch miesięcy mógł to wszystko, co dotychczas istniało, do góry nogami przewrócić i zburzyć to, co zastał. Jabym panom opowiedział przykłady jeszcze z początku państwowości naszej, z roku 1918 i 1919, które coprawda wyglądają na anegdotki, a jednak niestety są prawdziwe.

Powiem panom naprzykład, że jeden z ministrów oświaty jechał na maturę i kupił sobie na ulicy Marszałkowskiej 50 zegarków, schował je do kieszeni i jak który student dobrze odpowiadał, dawał mu: Na, masz.

Czy Panowie wiedzą, co to jest statystyka w Ministerstwie kolei? Statystyka ta kosztuje szalone miljardy i zdaje się nikt nie jest w stanie w Ministerstwie kolei zrobić statystyki, ile ta statystyka kosztuje. (Wesołość). Powiem Panom, że dla celów statystyki wagonów w samej dyrekcji krakowskiej pracuje 60 urzędników, a na każdej z 80 stacji jest jeden spisywacz dla celów tejże statystyki wszyscy ci ludzie robią robotę, którą za czasów administracji austrjackiej robiło 6 do 7 urzędników. Czy p. minister kolei może to za jednym zamachem usunąć i naprawić?

P. minister oświaty nie zdążył, bo nie miał jeszcze czasu dowiedzieć się, jak wygląda statystyka w Ministerstwie oświaty. Otóż Państwowy Instytut Pedagogiczny — Laboratorjum Psychologiczne, wysłał do wszystkich szkół państwowych kwestjonarjusz statystyczny, zawierający po 46 pytań, na które częściowo uczniowie i uczenice, a częściowo nauczyciele muszą odpowiedzieć. Otóż co tam jest powiedziane: 1) Jakiemu zawodowi chcesz się poświęcić? 2) Czy upatrujesz w tem swoje szczęście? 3) Jak się zapatrujesz na pracę zawodową w ogólności, a co myślisz o pracy umysłowej i ręcznej? Reczę Panom słowem, że to nie jest wzięte ze „Szczutka" ani „Szopki". A dalej pytanie: Jakiem wykształceniem rozporządzają rodzice? Czy jesteś odporny na zmiany atmosferyczne? Czy miewasz zawroty głowy?

Głos na ławach Wyzwolenia: To są badania psychologiczne.

P. Byrka: Proszę Panów, te badania psychologiczne kosztują miljardy.

A jaką sytuację finansową ogólną obecny Rząd zastał?

W okresie pierwszych pięciu miesięcy tego roku druk naszych banknotów zwiększył się trzy razy w stosunku do grudnia, dwa tryljony puszczono w obieg. Czy Panowie chcielibyście, żeby to nie działało na kurs marki polskiej. Zarządzenia poprzedniego Rządu, zwłaszcza min. Grabskiego, słusznie szły w kierunku przygotowania emisji nowej waluty, w których to przygotowaniach i przy ich realizacji późniejszej musi rolę decydującą odegrać zapas kruszców i walut w P. K. K. P. Ale gdy Rząd obecny przyszedł do steru, wówczas zastał zapas walut uszczuplony o okrągłe 60 miljonów franków w złocie, to jest 12 miljonów dolarów. Zapas ten wydano na to, aby kurs marki utrzymać na absurdalnym poziomie 50 tysięcy za dolara, chociaż wszystkim było jasne, że kurs ten nie odpowiadał rzeczywistej wartości marki polskiej zagranicą. Gdybyśmy mieli wszystkie marki polskie, obiegające za granicą wykupić, to nie potrzebowalibyśmy do tego nawet połowy tej sumy. A sumę tę musimy jeszcze powiększyć. Szacując normalny wpływ dolarów do P. K. K. P. na dwa miljony dolarów miesięcznie, musimy ową sumę 12 mil. powiększyć o 10 mil., a tak dojdziemy w rezultacie do 22 miljonów dolarów wydanych dla podtrzymania kursu.

P. Chaciński (Ch. D.): Dla podtrzymania prestiżu poprzedniego rządu.

P. Byrka: Jeśli też z tego powodu sprawa przejścia naszego skarbu do innej dobrej waluty została cofnięta o 8 miesięcy, albo i o rok wstecz, to czy Panowie mogą robić z tego powodu zarzuty p. Lindemu albo p. Witosowi? Jeżeli jest prawdą to co powiedziałem, a to są rzeczy znane, to pytam Panów, czy nie było obowiązkiem, żeby właśnie taki rząd, jak obecny wziął ster władzy w swoje ręce?

A trzeci mowca poseł Bittner (Ch. D.) tak jeszcze ujął sprawę i takie oto nowe dodał szczegóły:

Stan ekonomiczny kraju nie jest zły i przyczyn należy szukać w dziedzinie moralnej i politycznej. Jest nią rozbieżność głoszonych zasad i czynów w narodzie i Sejmie. Jen. Sikorski głosił sanację skarbu i potrzebę oszczędności, a gdy przedłożył preliminarz ujrzeliśmy te oszczędności w cyfrach. Zbadałem wówczas budżet M. S. Wojsk. i doszedłem do przekonania, że było w nim nieusprawiedliwionych żądań na sumę 155 miljonów fr. złotych, t. j. obecnych 6 biljonów mk. Wydajemy na utrzymanie jednego żołnierza 7.17 fr., a w armji francuskiej 4.4. W tym budżecie możnaby zrobić do 30 proc. oszczędności. Przy tym stanie jeden z kolegów P. P. S. powiedział na komisji podczas obrad nad uposażeniem urzędników: „marki można drukować, zawsze ich starczy". To jest polityka licytowania się.

Nie trzeba szukać nowych planów, ale w pracy realnej uzdrawiać stosunki. Pierwszem żądaniem jest przedstawienie preliminarza budżetowego w swoim czasie. To przyobiecał p. Linde. Budżet musi być dostosowany do dochodów 1924 r., a nie do budowy państwa na wieki. Już teraz rząd powinien przystąpić do oszczędności i do prac przygotowawczych do założenia banku emisyjnego i nowej waluty.

Sprawy robotnicze nie idą normalnie, gdy robotnik zarabia 30—70 % tego co przed wojną a ceny są wyższe. Temu winny cztery lata waszych rządów. (Wrzawa na lewicy, różne okrzyki).

Wreszcie jeszcze jeden warunek: żebyśmy my, posłowie, przypomnieli sobie, że nie wolno nam używać tej trybuny dla popierania interesów stanowych. Ci, którzy egoizmem chcą przeniknąć wszystkie warstwy, są naśladowcami dawnej szlachty polskiej.

Oto są skróty myśli wygłoszonych w Sejmie w bieżącym tygodniu w sprawach tak bardzo obchodzących całą Polskę.

Refleksje nasuwają się niestety całkiem niewesołe, kiedy się je czyta, ale... są one bardzo potrzebne i pożyteczne z jednej strony dla tych, którzy zniszczywszy w ciągu pięcioletnich rządów Polskę, dziś mają cyniczną odwagę wypierać się tego, jak również i dla tych, którzy bezkrytycznie obwiniają obecny rząd o nieudolność, a nie widzą ile śmiecia trzeba najpierw wymieść ze stajen państwowych, w których krzewiło się ono tak bujnie od lat całych.

Ustawa o podatku majątkowym uchwalona

Z wczorajszych obrad sejmowych. — Całą ustawę o podatku majątkowym przyjęto w II czytaniu.

Warszawa. *(Telefonem od własnego korespondenta).*

Najważniejszą sprawą we wczorajszych sejmowych obradach była sprawa podatku majątkowego. Na posiedzeniu popołudniowem ukończono dyskusję i przystąpiono do głosowania, w którem całą ustawę w II czytaniu przyjęto. Do ustawy uchwalono cały szereg poprawek, niejednokrotnie bardzo ważnych np. podniesiono najwyższą sumę wolną gospodarczą z 2000 fr. na 3000 franków.

Na popołudniowem posiedzeniu przystąpiono do III czytania ustawy, która wczoraj wieczór miała być uchwalona.

Statut Kłajpedy przyjęty przez Radę Ambasadorów.

Anglja wahała się z daniem koncesji Polsce, lecz musiała wkońcu ustąpić. — Tekst statutu w przyszłym tygodniu będzie przedłożony Litwie.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża: Konferencja Rady Ambasadorów zatwierdziła dziś w ogólnym zarysie część statutu Kłajpedy w opracowaniu komisji Laroche'a. Już w ub. piątek ambasadorowie wypowiedzieli się za statutem.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanji czynił pewne zastrzeżenia co do rady portowej i koncesji polskich w porcie. Dziś angielskie ministerstwo spraw zagran. owe zastrzeżenia przeważnie cofnęło, tak, że do statutu wprowadzono drobne tylko zmiany. Ostateczny tekst opracowali z polecenia konferencji 3 prawnicy. Tekst będzie przyjęty bez dyskusji w przyszym tygodniu i przedstawiony Litwie wraz z terminem, do którego ma być przez Litwę przyjęty.

Niemcy będą musiały kapitulować.

Warszawa. *(Telefonem od własnego kor.).*

Z Berlina donoszą: Wszystkie oznaki przemawiają za tem, że Niemcy bezwarunkowo będą musiały kapitulować. Rozłam partji socjalistycznych wzrasta. Secesjoniści żądają ustąpienia Dra Cuno i oświadczają się przeciw sabotażom, żądając zaczęcia bezpośrednich rokowań z Francją.

W Berlinie wybuchł strajk na kolejach podziemnych, a zanosi się na strajk metalowców. W Meguncji doszło do walk ulicznych między bezrobotnymi a policją.

To, co niszczy nasz przemysł leśny i Polskę.

Firmy zagraniczne narzekają na niepunktualność polską i partactwo. — Za materjał bolszewicki płaci się dwa razy więcej niż za polski! — Przy licytacjach rządowych objektów nie zwraca się uwagi komu się drzewo sprzedaje. — A trzeba utworzyć moralną kontrolę nad firmami drzewnemi!

II.

Wszystkie firmy zagraniczne, które rozpoczęły u nas zaopatrywać się w drzewo, narzekają stale tak na **nie akuratność większości naszych firm drzewnych, jak też na partackie wykonywanie materjałów eksportowych.** Wstyd jest nam stokrotnie jeżeli Rosja bolszewicka bije nas pod tym względem, chociaż tam dopiero od niedawna zaczęto eksportować materjały drzewne. Okazuje się, że za materjały pochodzenia rosyjskiego zagranica płaci 2 razy tyle, **niż za polskie materjały** — dlaczego? Ponieważ rosyjskie w zupełności odpowiadają wymaganiom rynku, a nasze nie.

Polskie drzewo jako gatunek uchodzi na Zachodzie jako bardzo dobre, jeżeli więc za nie niżej płacą, to tylko z powodu partackiego wykonania materjału. **Wina jest w zupełności po stronie naszych firm drzewnych, z których choć nie jedna z angielska się nazywa, ale najmniejszego pojęcia niema o wymaganiach angielskiego rynku.** I nic nie pomogą samo szumne nazwy, jak Wood, Timber, rozmaite... pole, Eksporty drzewne, Przemysły leśne, lub inne skomplikowane, a na modłę skrótów bolszewickich ukute nazwy i tytuły, jeżeli poza niemi w samych firmach treści niema i nie będzie. **A treścią być może tylko fachowe ze znawstwem eksploatacji leśnej i wymagań rynku prowadzenie przedsiębiorstwa.**

Niezrozumiałą jest dla mnie rzeczą dlaczego poważne T-wa Akcyjne Leśne, o małych firmach nie mówię, bo te prędzej czy później przy unormowaniu się stosunków istnieć przestaną, tak jak już do tej pory istnieć przestały dziesiątki innych eufemeryd drzewnych, dlaczego powtarzam poważne i wielkie firmy drzewne dla kierownictwa swych interesów prawie zupełnie nie posługują się wykwalifikowanymi leśnikami ze specjalnem fachowem wykształceniem.

Utarło się jakieś bezzasadne i bezsensowne zdanie, wygłaszane przez conquistadorów drzewnych, że leśnik, to jest specjalista od hodowania lasu, szkółek, administracji, a z eksploatacją leśną i przemysłem nie ma nic wspólnego. Otóż tak przedewszystkiem nie jest: **każdy wykształcony leśnik ma dobre pojęcie o przemyśle i handlu drzewnym**, a wielu specjalnie, poświęcających się temu działowi, znają go expedite i teoretycznie i praktycznie zresztą, gdyby nawet leśnik mniejszą w tem miał praktykę, to w każdym razie lepszą może dać gwarancję racjonalnego prowadzenia przedsiębiorstwa drzewnego, niż świeżo biorący się do drzewa aptekarz, buchalter, adwokat...

Wielkie Towarzystwa Akcyjne posiadające w swych Zarządach ludzi logicznych i poważnych, powinny tę prawdę nareszcie zrozumieć — i do przedsiębiorstw leśnych angażować wykwalifikowanych leśników, jako ludzi z natury rzeczy najbardziej odpowiednich do prowadzenia tego rodzaju przedsiębiorstw.

Nasza opinja leśna zamało dotychczas zwracała uwagi na sprawy związane z przemysłem i handlem drzewnym — dla tego też ten przemysł nie liczył się z nią wcale, chociaż w gruncie rzeczy jest od niej w największej mierze zależny. Obecnie to się zmieniać zaczyna i miejmy nadzieję, że w krótkim czasie zmieni się zupełnie. **Opinja nie ścierpi, by lasy hodowane, ochraniane i administrowane przez leśników, były przez dyletantów źle i wadliwie eksploatowane, a nawet, jak to się dzieje w wielu wypadkach wprost marnowane.**

Przy sprzedażach leśnych, czy to w lasach prywatnych, czy w rządowych, należy coraz bardziej baczną zwracać uwagę nie tylko na to za ile się sprzedaje, ale również komu się sprzedaje, t. j. czy firma lub kupiec, nabywający las, dają gwarancję nie tylko tego rodzaju, czy w terminie ratę zapłaci, ale czy umiejętnie i w terminie wyeksploatuje dany objekt. Tyczy się to przeważnie lasów rządowych, oddawanych dość często na procent materjału drzewnego. W tym wypadku każde marnowanie drzewa lub nieumiejętność w eksploatacji odbija się bardzo ujemnie na ilości materjału drzewnego, jaki ma otrzymać Skarb Państwa.

Taką moralną reglamentację firm drzewnych powinna utworzyć opinja leśna i prowadzić ją w celu uzdrowotnienia stosunków w tej tak bardzo schaotyzowanej i wadliwie funkcjonującej branży naszego rodzinnego przemysłu i handlu.

Pozatem powinno się zwracać uwagę baczniejszą niż dotąd na nienormalne podbijanie cen drzewa, zwłaszcza przy licytacjach rządowych, gdyż dzieje się ono zwykle dlatego, iż żydowscy (o nich głównie chodzi) licytanci licząc się **z możnością okradania za pomocą przekupstwa rewirów leśnych i zdobyciem dwa razy tak wielkiej ilości drzewa jak wynosi cenzus licytacyjny,** rozmyślnie podbijając ceny, odsuwają od przetargu ludzi uczciwych.

Takąż samą selekcję czynić winni i właściciele lasów w imię dobrze zrozumiałych interesów własnych, jak też i w imię szerszej idei społecznej.

Tadeusz Łuczycki

W jaki sposób odbywać się będzie w Polsce parcelacja?

Wywiad z ministrem Reform Rolnych.

Warszawa. (AW).

Minister Reform Rolnych, **Osiecki poinformował przedstawiciela Ajencji Wschodniej o zasadach, na których opiera się ustawa o osadnictwie i parcelacji,** zatwierdzona przez **Radę Ministrów dnia 2 b. m. i przesłana już do Sejmu.**

Według ustawy ma być rozparcelowane rocznie w całem państwie 220 tysięcy hektarów ziemi. Parcelacja odbywać się będzie w trojaki sposób:

1) przez Ministerjum Reform Rolnych,

2) przez instytucje upoważnione do parcelacji,

3) drogą prywatną pod kontrolą Ministerstwa Reform Rolnych.

Na początku każdego roku przygotowany będzie plan parcelacyjny na całe państwo i ustalony kontyngent ziemi w poszczególnych okręgach, które będą podlegały parcelacji. Ministerstwo Ref. Rol. zamierza w zakresie parcelacji wyzyskać w szerokiej mierze inicjatywę prywatną i w tym celu zwracać się będzie do odpowiednich instytucji w każdym okręgu, by one zechciały wskazać grunta nadające się do parcelacji i przeprowadzić ją samodzielnie, oczywiście pod kontrolą Min. R. R. na podstawie planu technicznego i finansowego, zgodnego z ustawą. Siły techniczne do przeprowadzenia reformy rolnej są wystarczające i jeżeli Sejm uchwali ustawę podczas sesji jesiennej, plan parcelacyjny na rok 1924 będzie szybko opracowany.

Min. R. R. wniesie również ustawę finansową reformy rolnej. Według tej ustawy ceny dla każdej okolicy będą obliczone w naturaljach. Spłata będzie rozłożona na 25 lat. Spłata w gotówce wynosić będzie tylko 20 proc. należności, reszta zaś określoną będzie w listach zastawnych. Finansowanie reformy rolnej — mówi pan minister — nie obciąży Państwa. Pozatem Min. R. R. roztoczy opiekę nad losem osadników, którym przyjdzie z wydatną pomocą dla zagospodarowania się na roli i zaopatrzenia w budynki, co jest równie ważne, jak i przydział ziemi. Jednocześnie rozpoczną się prace w zakresie komasacji i likwidacji serwitutów.

Osadnicy, którzy otrzymali ziemię, a nie mają tytułu własności, muszą jak najprędzej otrzymać prawo własności do nabytej ziemi. Pomyślany jest również na szeroką skalę plan osadnictwa kresowego.

Wszystkie te prace pana ministra — oczywiście przy zachowaniu ciągłości — bardzo poważnie uzdrowią stosunki rolne w naszym kraju i umożliwią licznej rzeszy włościan z korzystania ziemi. Pan minister z całym zapałem przystępuje do wielkiego dzieła reformy rolnej i przygotowania do tej pracy Ministerstwa.

Minister Reform Rolnych przeciw nadużyciom urzędników

Minister Reform Rolnych, Osiecki przesłał do dyrektorów Departamentów, naczelników Wydziałów, do Państwowego Banku Rolnego, Okręgowych Urzędów Ziemskich i Delegatury Ministerstwa Reform Rolnych na Śląsku Cieszyńskim okólnik następującej treści:

Jak wynika ze sprawozdania, nadesłanych przez Okręgowe urzędy Ziemskie miały miejsce fakty nabywania ziemi przez urzędników Ministerstwa Reform Rolnych, przy wykonaniu reformy rolnej.

Fakty te należy uznać za wysoce niewłaściwe i niedopuszczalne przedewszystkiem dlatego, że urzędnicy, pozostający na służbie w Ministerstwie Ref. Roln. przy nabywaniu ziemi bądź to z parcelacji rządowej, bądź z parcelacji prywatnej, odbywającej się pod kontrolą Min. Ref. Roln., mogą być podejrzani o wykorzystywanie swych stanowisk i stosunków służbowych, celem ułatwienia sobie nabycia ziemi i choćby w rzeczywistości podejrzenia te były bezpodstawne, już sama możliwość powstawania podobnych podejrzeń jest w wysokim stopniu niepożądana, może nawet podawać w wątpliwość objektywizm, jaki winien cechować urzędników Ministerstwa.

Wobec tego surowo zakazuję nabywania przez urzędników Ministerstwa Ref. Roln. działek ziemi wszelkiego typu, pochodzącego z parcelacji majątków państwowych, majątków prywatnych, parcelowanych przez instytucje upoważnione, lub też przez właścicieli samych za zezwoleniem Ministerstwa Ref. Roln. jak również nabywania kolonij powstałych z anulacji bądź z likwidacji majątków niemieckich na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

Zarządzenie to dotyczy osób, wchodzących w skład rodzin urzędników Ministerstwa Ref. Rolnych.

We wszystkich wypadkach wykroczenia, lub też usiłowania wykroczenia przeciwko tym zarządzeniom urzędnicy Ministerstwa Reform Rolnych będą karani z całą bezwzględnością, aż do usuwania ze służby państwowej włącznie.

Katastrofa kolejowa pod Lublinem

5 osób zabitych, wiele rannych.

Lublin.

Wczoraj w nocy na pociąg osobowy, stojący na stacji Zwierzyniec, a zmierzający do **Lwowa, wpadł parowóz, który rozbił i wykoleił** 5 wagonów.

Pięć osób zostało na miejscu zabitych wiele zaś ciężko rannych, w tem maszynista i jego pomocnik.

Co się dzieje w całej Polsce.

Rocznica stracenia członków rządu narodowego. — Budowa nowych linji kolejowych i warsztatów. — Dożywotnie uposażenie Prezydenta Rzeczypospolitej. — Prawa cudzoziemców w Polsce. — Magistrat łódzki złym dłużnikiem państwa. — Poznań najdroższem miastem w Polsce. — Kolej polska źle wychodzi na ciągłych podwyżkach taryfy. — Posterunek żandarmerji w Zakopanem. — Dziwne transakcje za złotymi polskimi. — O regulację płac w górnictwie. — Podwyżki urzędników wedle procentowego wzrostu drożyzny.

W dniu dzisiejszym jako w 59-tą rocznicę zgonu na stokach cytadeli warszawskiej Romualda Traugutta, Rafała Krajewskiego, Romana Żulińskiego, Jana Jeziorańskiego i Józefa Toczyskiego, odbędzie się w Warszawie w kościele Zbawiciela nabożeństwo żałobne, celem uczczenia pamięci bojowników i męczenników wolności i niepodległości ojczyzny.

*

W r. b. dyrekcja budowy polskich kolei państwowych prowadzi roboty przy **budowie trzech linji kolejowych: Zgierz—Kutno, Nasielsk—Sierpc i Kutno—Płock;** pozatem buduje cały węzeł warszawski łącznie z mostem kolejowym na Wiśle. Niezależnie od tego dyrekcja budowy wznosi dwa na wielką skalę zakrojone gmachy dla warsztatów kolejowych w Pruszkowie i w Końskich.

*

W tych dniach weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie honorowego dożywotniego uposażenia prezydenta Rzeczypospolitej. **Zgodnie z ustawą ustępujący ze swego stanowiska Prezydent Rzeczypospolitej Pol, otrzymuje uposażenie dożywotnie w wysokości pełnego uposażenia przywiązanego do 1-go stopnia służbowego.** Wdowy i sieroty po Prezydencie pobierają zaopatrzenie obliczone w stosunku do honorowego uposażenia dożywotniego według zasad ustawy emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych z 28 lipca 1921 r. Dożywotnie uposażenie przysługuje w całości b. Naczelnikowi Państwa J. Piłsudskiemu. Wykonanie ustawy powierzono prezesowi Rady ministrów i ministrowi skarbu.

*

Cudzoziemcy, przebywający w Polsce nie mają powodu do skargi. **Weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie rozciągnięcia na obywateli państw obcych przepisów prawnych o odszkodowania z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy, niezdolności do pracy, starości, śmierci, jak również braku pracy.** Wykonanie ustawy zostało powierzone ministrowi pracy i opieki społecznej.

*

W magistracie łódzkim wykryto niesłychaną samowolę. Okazało się mianowicie, że **inkasowany przez magistrat podatek dochodowy na rzecz skarbu został nieprawnie wydany na cele miasta.** Kasa miejska jest pusta i „pożyczonych“ pieniędzy magistrat rządowi oddać teraz nie jest w możności.

*

Komisja wojewódzka dla obliczania wzrostu kosztów utrzymania w Poznaniu ustaliła 1-go sierpnia wzrost drożyzny na 899.10 procent. **Urząd statystyczny m. Poznania oznaczył drożyznę na 89.84 proc.**

Jest to zatem rekord drożyzny: w Warszawie bowiem, jak wiadomo, drożyzna wzrosła w lipcu o 57.24 proc., w Krakowie zaś o 77.36 procent.

*

Według obliczeń, dokonanych przez departament finansowy ministerjum kolei żelaznych, na podstawie raportów ze wszystkich dyrekcji kolejowych w państwie **dochody z eksploatacji kolei państwowych wyniosły w r. 1922 322.881 milj. marek, wydatki zaś rzeczowe i osobowe pochłonęły 316.125 miljonów mk. Stąd czysty zysk z eksploatacji wyniósł 6.756 miljonów mk.** W tymże roku 1922 zarząd centrali, t. j. ministerjum kosztowało 1.296 miljonów marek, a inwestycje i budowa 62.072 miljonów marek. **Tym sposobem** w r. 1922 koleje wraz z ministerjum sfinansowały się same i przyniosły jeszcze 5.4660 miljonów mk. zysku (okrągło 5 i pół miljarda), które obrócono na inwestycje. **Według prowizorycznych obliczeń, za pierwsze 6 miesięcy r. b. eksploatacja pol. kolei państw. mimo nader wielkich poborów kolejarskich, pochłonęła własne dochody i żadnych zysków nie dała.** Inwestycje natomiast kosztowały już 802.597 miljonów marek.

*

W Zakopanem utworzony został posterunek żandarmerji wojskowej. Pomieszczono go w willi „Regle“ przy ul. Stara-Polana.

*

W tych dniach zgłosiła się do oddziału Banku Zachodniego w Warszawie nauczycielka p. B. w celu sprzedaży 10 złotych polskich. **Wypłacono jej należność, licząc złoty polski po 17.000 marek i odliczywszy nadto prowizję, nie bacząc na to, iż w dniu tym obowiązywał już kurs złotego równający się 25.000 mk.** Poszkodowana zwróciła się do oddziału walki z lichwą komisarjatu rządu, który skierował sprawę do prokuratora oraz ministestwa skarbu.

*

Związek robotników Przem. Górniczego zwrócił się do ministra Pracy i Opieki p. Darowskiego z prośbą o interwencję w sprawie ustalenia regulacji płac w górnictwie na podstawie orzeczeń komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania w odstępach dwu tygodniowych. Pan minister Darowski zgodził się interweniować i w tym celu wyjechał w czwartek 2 b. m. do Dąbrowy Górniczej.

*

W związku z pogłoskami, jakoby urzędnicy otrzymać mieli w bieżącym miesiącu dodatek wyrównawczy tylko za drugą połowę ubiegłego miesiąca i jakoby wysokość tego wyrównania nie była określona, dowiadujemy się, **że w tym miesiącu, jak i poprzednio wysokość dodatku wyrównawczego (za cały miesiąc, a nie tylko za drugą jego połowę) będzie uzależniona od wykazanego przez komisję do badania wzrostu kosztów utrzymania — procentowego wzrostu drożyzny.**

Przychwycenie wielkiego przemytnictwa pocisków armatnich w Siedlcach.

Siedlce w sierpniu. *(Od własnego korespondenta).*

Onegdaj o godzinie trzeciej nad ranem patrol policyjny ze sławnym przodownikiem Hirnarem zatrzymał pod Siedlcami na szosie Brzeskiej samochód ciężarowy warszawskiej firmy przewozowej „Packard“ naładowany różnymi towarami. Na żądanie patroli zatrzymano samochód, na którym znajdowały się worki szczeciny i mięso niestemplowane 26 krów, pod spodem zaś, na dnie wozu znaleziono dwie **skrzynie naładowane częściami granatów, dwie skrzynie szrapnelowych oraz cztery beczki zegarów granatów i szrapneli.** Żyd, który ten „towar“ konwojował z Międzyrzecza do Warszawy, niejaki Reuzman Boruch usiłował **przekupić posterunkowego wręczając mu dwieście tysięcy marek aby samochód puścił.** Posterunkowy pieniądze przyjął, Reuzmana aresztował wraz z obsługą samochodu, który odwieziono do miejscowego komisarjatu policji. Tam po spisaniu szczegółowego protokółu szofera wraz z wozem puszczono, mięso zaś niestemplowane i materjały armatnie skonfiskowano. Reuzmana zaś aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Sprawa wywołała łatwo zrozumiałe zaciekawienie w całem mieście ze względu na niezwykły szmugiel i ze względu na osobę właściciela, który jest stałym mieszkańcem Międzyrzecza, pobliskiej mieściny, zamieszkałej niemal wyłącznie przez żydów.

Kamienicznik morduje lokatora za to, że mu płacił zbyt niski czynsz!

Niezbyt jasna i podlegająca rozmaitym wahaniom sprawa ochrony lokatorów jest w ostatnich czasach stale powodem przykrych zatargów między lokatorami i gospodarzami. Zatargi te miewają czasem tragiczny epilog, czego dowodzi fakt następujący, który zdarzył się onegdaj w Łodzi:

W domu przy ulicy Wołowej zamieszkiwał od szeregu lat Bolesław Skorczyński, ojciec pięciorga dzieci, z zawodu rzeźnik. Zajmował on małą izdebkę na parterze drewnianego domku, płacąc za lokal ten 40.000 mk. miesięcznie. Wysokość tej sumy nie zadawalała właściciela tego domu, Adolfa Kubika z zawodu tkacza, który niejednokrotnie wystosowywał do lokatora żądanie podwyższenia komorne go do sumy 500.000 mk. miesięcznie.

W ostatnich czasach Kubik występował coraz bardziej agresywnie, grożąc Skorczyńskiemu, iż w razie nie wyprowadzenia się lub nie akceptowania wysokości tenuty dzierżawnej „da sobie z nim radę“. Skorczyński nie brał gróźb tych na serjo, nie przypuszczając, że rozbestwiony kamienicznik posunie się aż do zbrodni. Onegdaj rano Skorczyński wyszedł o godz. 8 do pracy. Zaledwie o kilka kroków oddalił się od domu, dopadł go Kubik i żelazną sztangą począł zadawać mu razy. Skorczyński począł uciekać. **Kubik podążył za swoją ofiarą i kilkoma uderzeniami w głowę sztangą, zwalił ją na ziemię,** poczem poszedł do domu, a ukrywszy zakrwawione narzędzie zbrodni, chciał zbiec. Przeszkodzili mu w tem przechodnie, którzy ujrzawszy krwawe dzieło Kubika, chcieli uczynić nad nim samosąd. Tymczasem nadbiegli funkcjonarjusze policji którzy zdołali wyrwać Kubika z rąk wzburzonego tłumu.

Kubik został osadzony w więzieniu, sprawę zaś skierowano do urzędu śledczego. Przybyłe pogotowie stwierdziło śmierć nieszczęśliwego lokatora.

Nie pozwolono mu się ożenić, więc się powiesił.

Niefortunne amory 19-letniego kowalczyka. — Rodzice panny przeciwni małżeństwu. — Rozpacz zakochanego. — Samobójstwo przez powieszenie.

Warszawa w sierpniu.

Za cmentarzem Powązkowskim w Warszawie, rozłożone są małe uliczki, z drewniakami, lub murowankami, o ciasnych izdebkach, w których mieszkają przeważnie biedne rodziny. W jednym z tych domków w małej izdebce mieszka z czworgiem dziećmi biedna wdowa, pomywaczka. Najstarszy jej syn, 19-letni Stanisław w tym roku skończył termin u kowala i marzył o ożenieniu się.

Narzeczona jego, z dość zamożnej rodziny, kochała Pośpiecha i pragnęła go poślubić, ale rodzice jej ani słyszeć nie chcieli, ażeby córka wyszła za „kowalczyka“, w dodatku syna biednej pomywaczki.

Stanisław Pośpiech wpadł w rozpacz i począł szukać pociechy w alkoholu.

Onegdaj o 2 w nocy mocno podchmielony, wrócił do domu i, zabrawszy z sobą pamiątki od narzeczonej wyszedł ponownie.

Matka niespokojna nad ranem wyszła na ulicę i przechodząc obok niedokończonego budynku ujrzała, iż z pustych okien ktoś na nią spoziera. Kobieta poznawszy syna, który zawisł na sznurze, zemdlała.

Po pewnym czasie robotnicy, śpieszący do pracy, podnieśli nieprzytomną Pośpiechową i zdjęli ze sznura martwe zwłoki syna.

W jaki sposób odbić się może zgon prezydenta Stanów Zjedn. na polityce światowej.

Kraków.

(X) Nagła oniemal śmierć prezydenta **Hardinga** zaskoczyła nietylko jego ojczyznę, ale także cały świat cywilizowany, zostający w mniejszej. lub większej zależności ekonomicznej, lub politycznej, od wielkiej republiki północno-amerykańskiej. Europa zaś, która — jak się pokazuje obecnie — nie będzie mogła bez czynnego współudziału Stanów Zjednoczonych uporządkować swych finansów oraz życia gospodarczego, zapytuje się z niepokojem, jaką będzie polityka następców zmarłego prezydenta. czego po niej będzie można się spodziewać?...

Warren **Harding**, ten typowy Amerykanin, który z zecera wybił się na stanowisko pierwszego obywatela Stanów Zjedn., miał jeszcze prawie półtora roku pozostawać na tem stanowisku, wyposażonem we władzę i wpływy polityczne większe, niż niejednego króla konstytucyjnego. Ponieważ zaś ostatnimi czasy znacznie zmienił swe zapatrywania odnośnie do zasady nieinterwenjowania Stanów Zjedn. w sprawach europejskich — przeto spodziewano się z wielu stron że, koniec końców, Ameryka weźmie w swe silne ręce rozwiązanie niektórych spraw europejskich, jak np. sprawa reparacji niemieckich i w ten sposób przyśpieszy erę prawdziwego pokoju w naszej części świata. Przystąpienie Stanów Zjedn. do Trybunału międzynarodowego w Hadze, utworzonego przez Ligę Narod., było bardzo znamiennym zwrotem w dotychczasowem trzymaniu się Stanów Zjedn. na uboczu wobec Europy i upoważniało do daleko sięgających nadziei w kierunku ewentualnej ich interwencji.

Zmarły prezydent należał, jak wiadomo, do partji republikańskiej. Do tej samej partji, która straciła ogromnie na popularności skutkiem znienawidzonej w Ameryce a stworzonej przez nią ustawy prohibicyjnej, należy także wiceprezydent **Coolidge**, obejmujący automatycznie. w myśl konstytucji, godność prezydenta Unji. Ten „przypadkowy" prezydent będzie, najprawdopodobniej, kontynuował politykę swego poprzednika — przynajmniej w ogólnych zarysach — tak, że większych zmian w stosunku Stanów Zjedn. do Europy spodziewać się nie należy.

Natomiast interes koncentruje się na osobie przyszłego prezydenta, wybranego wedle przepisów konstytucji.

W razie, gdyby partja republikańska utrzymała się przy władzy — co z resztą jest mało prawdopodobnem — najwięcej szans wyboru na prezydenta posiada senator z Kalifornii, Hiram **Johnson**, wyznający te same zasady, co zmarły prezydent, lecz w formie daleko radykalniejszej, tj. dążący do absolutnego usunięcia się Ameryki północ. od jakiegokolwiek mięszania się w sprawy Europy, choćby nawet pod postacią niesienia jej pomocy. Ale, naturalnem prawem przeciwieństw, przyjętem oddawna w Stanach Zjedn., przyjście do władzy partji demokratycznej byłoby zapowiedzią zerwania z dotychczasowym systemem w polityce zagranicznej. Zresztą demokraci, na wypadek swego zwycięstwa, potrzebowaliby tylko wrócić do zasad prez. Wilsona, co świat cały powitałby z radością.

Stawiać już dziś jakieś horoskopy co do zwycięstwa demokratów, lub republikanów, byłoby czemś ryzykownem, szczególniej w odniesieniu do Stanów Zjedn., będących klasycznym krajem niespodzianek politycznych. Prawie pewnem jest natomiast to tylko, że w najbliższym czasie, tj. za rządów prezydenta Coolidge, trwać mających do marca 1925, nie nastąpią większe zmiany w stosunku Stanów Zjedn. do Europy.

Co się tyczy Polski, to, choć cierpiała na zasadzie nieinterwencji, jakiej trzymał się zmarły Harding, zaliczać go jednak mogła do rzędu mężów stanu przychylnie dla niej usposobionych. Dowodem tego szybkie uznanie przezeń decyzji Rady Ambasadorów, odnoszącej się do naszych granic wschodnich. Pozatem okazywał Harding wiele życzliwości dla Polonji amerykańskiej i żywo interesował się sprawami wskrzeszonej Polski.

Oprócz tego oddał Harding Polsce i tą pośrednią przysługę, że, wychodząc ze swej zasady nieinterwencji, uniemożliwił rewizję traktatu wersalskiego, na którym opiera się pod względem międzynarodowym byt Polski, a którego każda zmiana musiałaby wyjść tylko na korzyść naszego śmiertelnego wroga — Niemiec.

Polacy więc zachowają we wdzięcznej pamięci Warren Hardinga, stawiając go obok tylu swych przyjaciół i dobroczyńców amerykańskich.

Czy prezydent Stanów Zjedn. może opuszczać ich terytorjum?

Kraków.

Szczególniejszym zbiegiem okoliczności utrzymywało się przez długie lata w Ameryce północnej przekonanie, że prezydent Stanów Zjednoczonych, opuszczając terytorjum swego kraju, przestaje być prezydentem i że, aby mógł podjąć swe funkcje po powrocie, musi poddać się ponownemu wyborowi.

Zdanie to podzielał nietylko lud amerykański, ale także niejeden uczony amerykański prawnik, aczkolwiek w ustawach zasadniczych Unji nie miało ono zasadniczego znaczenia. Także prezydenci Unji strzegli się dawniej przed naruszeniem odnośnej tradycji. Jeden z nich n. p., przyjechawszy do miejscowości El Paso, w stanie Texas, gdzie wąziutka rzeczka dzieli Stany Zjednoczone od Meksyku, nie przyjął zaprosin prezydenta tego kraju. odwiedzenia go do po drugiej stronie rzeczki, lecz spotkał się z nim pośrodku miasta, przez tę rzeczkę rzuconego.

Dopiero prezydent Taft uczynił pierwszy wyłom w tym przesądnym zakazie. Udał się on wprawdzie morzem na uroczystość otwarcia kanału panamskiego, ale mimoto musiał pancernik, na którym jechał, przybić dwa razy do obcych brzegów. Uspokojono wtedy opinję publiczną zapewnieniem, że prezydent nie wysiadł ze statku, a więc znajdował się ciągle na terytorjum amerykańskim.

Dopiero jednak prezydent Wilson, nie zważając na precedensy, opuścił bez ceremonji terytorjum Unji, udając się na kongres pokojowy do Francji w 1914 roku. Jego przeciwnicy, t. j. partja republikańska, podnieśli wtedy wielkie larum, dowodząc, że, przekroczywszy trzechmilowy pas wód terytorjalnych, przestał Wilson temsamem być prezydentem. Olbrzymia atoli popularność jaką cieszył się wówczas Wilson w kraju, sprawiła, że lud amerykański przyjął względnie, obojętnie to naruszenie tradycji.

Z przykładu Tafta i Wilsona skorzystał świeżo zmarły prezydent Harding. Wybrawszy się mianowicie na odwiedziny do Alaski, zawadził w swej podróży, przerwanej zresztą przez chorobę, o Vankover, leżący w Kanadzie, a więc na terytorjum jednego z „dominiów" angielskich. Ale podróż jego zakończyła się tak tragicznie, ludzie przesądni, a tych jest dużo w Ameryce. wyciągną stąd niezawodnie wniosek, że prezydent nie powinien opuszczać terytorjum Stanów Zjednoczonych, bo... spotkać go może los prezydenta Hardinga.

Zbliżenie się Czechosłowacji do Rosji.

Morawska Ostrawa w sierpniu.

W zestawieniu z zabiegami, czynionymi ze strony republiki czeskosłowackiej a mającymi na celu wciągnięcie Polski do małej ententy, osobliwie brzmią informacje, które nadchodzą z Belgradu i Pragi **o nowym kursie polityki czeskosłowackiej**

Wedle tych informacji **Dr. Benesz nosi się z myślą stworzenia nowej koncentracji słowiańskiej, opartej o Rosję bolszewicką.**

Jest coś tak potwornego w tej koncepcji, że aczkolwiek odnośne wieści pochodzą ze źródeł poważnych i znajdują potwierdzenie także z Bukaresztu, trzeba czekać na ich wyraźne sprecyzowanie ze strony czeskiej. Są one jednak poważnym znakiem czasu, z którym opinja polska musi się liczyć.

Klęska nieurodzaju w Rosji.

W północno-zachod. Rosji przepadło 1/4 ozimim i zbóż jarych. — Urodzaj ziemniaków marny. — Zbiór sian gorszy o 1/3 niż w roku ub.

Moskwa (A. W.)

W korespondencji z Petersburga „Ekonomicz. Żiźn", stwierdza, że **na północnym zachodzie Rosji 25 do 27 procent oziminy zginęło skutkiem zbytniej obfitości opadów atmosferycznych.** W ten sposób przepadło w okręgu Petersburga 151000 dziesięcin.

Podobnież niekorzystnie przedstawiają się widoki urodzajów jarzyn. Urodzaj kartofli **będzie znacznie gorszy, niż w roku zeszłym.** — Obniżenie produkcji gospodarstw łąkowych wynosi około 32 procent w stosunku do roku zeszłego.

Na śladach nowego Landru.

Tajemnicze zniknięcie trzech młodych kobiet w Antwerpji. — Daremne poszukiwania wdweettyók. — Podejrzany list. — Nieodgadniona zagadka.

Wypadek kryminalny, przypominający aferę osławionego Sinobrodego Landru, trzyma od paru dni w najwyższem naprężeniu mieszkańców Antwerpji.

Cztery tygodnie temu mniejwięcej, zginęła bez śladu dama z eleganckiego towarzystwa, nazwiskiem Saereus. Pewnej niedzieli opuściła swe mieszkanie, celem odbycia małej wycieczki i od tej pory już nie powróciła. Nagłe jej zniknięcie było tembardziej senzacyjne, że przed 3 laty inna młoda kobieta, pani Cools, zniknęła nagle wśród takich samych okoliczności. Pani Cools zamieszkiwała ten sam dom, w którym miała również swe mieszkanie zaginiona niedawno pani Saereus. Policja antwerpijska czyniła wówczas wszystko możliwe, aby odszukać ślady nieszczęśliwej pani Cools; detektywi pracowali przez całe tygodnie, znaleźli zaś tylko klejnoty zaginionej, które nie naprowadziły jednak na ślad osoby.

Ostatnią sensację, wywołaną zniknięciem pani Sacreus, zaostrza nadto pewien tajemniczy wypadek. Oto 14-go lipca b. r. zniknęła również trzecia kobieta, mieszkająca niedaleko zagadkowej uliczki, w której znajduje się ów nieszczęśliwy dom, siedziba dwu pierwszych zaginionych kobiet. Przedwczoraj dyrekcja policji w Antwerpji otrzymała list, zaadresowany do rodziców trzeciej zaginionej kobiety. W liście owym kobieta ta zwraca się do swych rodziców z prośbą, aby jej nie szukali, nie jest w stanie bowiem żyć nadal przy boku człowieka. który ją unieszczęśliwił. List podpisany był słowami: **„Wasza już teraz wolna córka".**

Rodzice rozpoznali wprawdzie w liście tym pismo swej córki, krewni jednak i znajomi utrzymują. że to nie zaginiona była autorką tego listu. Także i treść tego pisma wydaje się zagadkowa, wobec tego, że wszyscy świadkowie stwierdzają, iż zaginiona żyła w największej harmonji ze swym mężem.

W każdym razie zniknięcie trzech młodych kobiet jest zagadka. nad rozwiązaniem której biedzi się cała policja antwerpijska.

Od wydawnictwa.

Z powodu dalszej znacznej zwyżki cen papieru, kosztów druku i t. d., zmuszone są Wydawnictwa dzienników krakowskich do dalszego podwyższenia cen pojedynczych egzemplarzy, które począwszy od dnia 8 bm. kosztować będą po

2000 Mkr.

Wydawnictwa krakowskie czynią to dopiero teraz, podczas gdy cena egzemplarzy pism warszawskich i lwowskich wynosi 2000 **Mkp. już od 1 sierpnia b. r.**

Wydawnictwa Dzienników krakowskich: Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ill. Kurjer Codz., Nowa Reforma, Nowy Dziennik.

Z DNIA.

Józef Piłsudski-ewangielikiem.

Nawet jest honorowym prezesem Zboru ewangielickiego.

W związku ze wzmianką „Dziennika Gdańskiego", który, podając wiadomość o mianowaniu jen. Pika na szefa sztabu departamentu prawnego w Ministerstwie Spraw Wojskowych zapytuje, jakiego wyznania jest p. jen. Pik, „Głos Ewangelicki", wydawany przez ks. pastorów Zboru Eweng.-Augsburskiego w Warszawie, a więc w sprawie, o którą chodzi, należycie i urzędowo powiadomiony, pisze co następuje w nrze 30 z 29 lipca:

„Chcąc.. zaspokoić ciekawość niedomyślnego redaktora wyjaśniamy, że p. jen. Pik jest tego samego wyznania, co b. naczelny wódz, marszałek Józef Piłsudski... a jako członek Rady Kościelnej Wojskowego Zboru Ewang.-Augsburskiego w Warszawie, został zaproszony na honorowego prezesa tejże Rady.

Z wiadomości tej wynika, że p. Piłsudski przyjął wyznanie ewagelicko-augsburskie, o czem u nas zgoła nie wiedziano, gdy lewica w sposób tak niezrozumiale zacięty zwalczała pierwotne postanowienie projektu Konstytucji, że Prezydentem Rzeczypospolitej może być tylko Polak katolik.

Opinja polska była stale w błąd wprowadzana, jeśli idzie o osobę p. Piłsudskiego. Dopiero dziś odsłaniają się różne tajemnice, dotąd spoczywające pod osłoną kłamstwa. Do takich kłamstw należy także i ten szczegół, że p. Piłsudski był katolikiem. Dziś dowiadujemy się, że to nieprawda. Jak wobec tego mógł p. Piłsudski okłamywać nuncjusza, a obecnego papieża, swym katolicyzmem — to pozostanie jego osobistą sztuką i tajemnicą.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Dardamelle—rogacz".
Poniedziałek: „Kochanek od serca".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Niedziela: „Sprzedana narzeczona",
Poniedziałek: „Tosca".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela: „Co Warszawa tańczy śpiewa".

NOMINACJE NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Prezydent Rzeczypospolitej mianował docenta Uniwersytetu Jagiel. dra Adama Krokiewicza, nadzwyczajnym profesorem filologji klasycznej na wydziale filozoficznym Uniwersytetu warszawskiego; docenta dr. Adama Wawrzyńca Konrada Łobaczewskiego nadzwyczajnym profesorem farmakognozji na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

LOTNA BRYGADA ŚLEDCZA P. P. inaczej „wywozową" zwana, mająca za zadanie walkę z paskarstwem i przemytnictwem, zostaje przeniesioną z Okr. Urzędu Śledczego przy ul. Siemiradzkiego na ul. Kanoniczą do „Ekspozytury Urzędu Śledczego pod „Telegrafem". Jest to jeden z pierwszych kroków reorganizacji P. P., o której wczoraj donosiliśmy.

Skandaliczne bagno krakowskie.

O cześć wam panowie magnaci — socjaliści z Kasy Chorych!

Na rogach ulic pojawiły się afisze, wydrukowane kosztem Krakowskiej Kasy Chorych, zawiadamiające o wyniku wyborów do zarządu tejże Kasy.

Na liście **pracowników** figurują takie socjalistyczne rodzynki, jak poseł **Klemensiewicz,** otoczony wiankiem miłym z **Haeckera, E. Żuławskiego, Misiołka L., Cezara Wł., Oplustila J., Wcisły Fr., Figla L., Mroza J., Polewki M., Zająca St.; Trzewiczka Fr., Ćwiślucha R., Muchy Wł., Żyły Ant., i innych czerwieńców.**

Na liście **pracodawców** figurują: **Rimler — Schechter S., Dembitzer T., Gottlieb Zugm., Weindling F., Mischel Nat. Goldwasser E., Immerglück I., Geizhals B., Kempier I., Rosenblum W., Scleichkorn L.**

Razem jest takich panów, **którzy będą rządzili, dzięki krakowskim socjalistom, robotnikiem polskim aż 30!!!**

O cześć wam panowie magnaci — socjaliści z Kasy Chorych, o cześć ci zarządzie Kasy za to, żeś **robotnika polskiego oddał pod taką kontrolę!**

Kraków pod znakiem zbrodni.

Statystyka przestępczości za miesiąc „lipiec".

(h) Stan bezpieczeństwa w miesiącu lipcu przedstawia się następująco: Ogółem wpłynęło ze strony osób prywatnych tudzież zanotowano 1835 doniesień. Aresztowano i przytrzymano w aresztach policyjnych 704 osób, w tem 494 mężczyzn, 203 kobiet i 7 nieletnich.

Z pośród przestępstw wzmogły się **mieszkaniowe kradzieże z włamaniem i bez włamania,** w związku z obecnym sezonem letnim, wyjazdem mieszkańców **na letniska i nieodpowiednim zabezpieczeniem mieszkań na czas nieobecności.**

Kradzieże z otwartych mieszkań pod obecność lokatorów **wzrosły również** niestosunkowo, co należy zapisać na rachunek nieopatrzności i wprost **karygodnej lekkomyślności** poszkodowanych.

Kradzieże kieszonkowe w pierwszej połowie lipca wzrosły również niestosunkowo, co ułatwiły w znacznej mierze tłumne wycieczki krajoznawcze z całego Państwa.

Z ważniejszych przestępstw zanotowano: **Kradzieży mieszkaniowych zgłoszonych 120 — wykrytych 52.** Wypadków włóczęgostwa i żebraniny 41 — wykrytych 41. Wypadków uszkodzeń ciała 20 — wykrytych 19. **Wypadków spekulacji walutą 20 — wykrytych 20. Wypadków kradzieży kolejowych 29 — wykrytych 23.** Wypadków oszustwa 17 — wykrytych 12. **Wypadków lichwy i paserstwa 20 — wykrytych 20.** Wypadków naruszenia przepisów handlowo-administr. i sanitarno-adm. 309, wykrytych 309. Wypadków zaginięcia osób 14 — wykrytych 14. Wypadków opilstwa 275, wykrytych 275. Wypadków przekupstwa 12, wykrytych 12. Różnych przekroczeń sądowo-karnych i administr. 704 — wykrytych 421.

KOMISARZEM RZĄDOWYM PRZY KASIE OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA został z ramienia tut. Województwa radca nam. Dr. Tadeusz Chrząszczewski w miejsce nacz. wydz. Władysława Kowalikowskiego.

CUKIER MIEJSKI ROZSPRZEDANY. Miejskie Biuro Aprowizacyjne rozdzieliło w zupełności cukier z przydziału lipcowego w ilości 10 wagonów, wobec czego wszelkie zgłoszenia po cukier są od dziś bezcelowe. Następny przydział sierpniowy spodziewany jest również w ilości 10 wagonów.

PARLAMENTARNA GRUPA RUMUŃSKA W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, jutro t. j. w poniedziałek dnia 6 b. m. o godzinie 9.45 rano przyjeżdża do naszego miasta parlamentarna grupa rumuńska w składzie 40 osób, która zwiedzi zabytki historyczne Krakowa i saliny Wielickie przez dwa dni swego pobytu u nas. We wtorek o godzinie 8.45 wieczór podejmowało będzie ... rumuńskich Prezydjum miasta obiadem w salach Starego Teatru. Powtarzając tę wiadomość, zaznaczamy, że jutrzejsza wizyta jest trzecia z rzędu ze strony Rumunji, co świadczy o coraz silniej zadzierzgających się węzłach przymierza Polski z Rumunją. Odwiedzająca nas grupa udaje się wraz z polską grupą parlamentarną do Kopenhagi na konferencję międzyparlamentarną.

AMBASADOR BELGIJSKI NASZYM GOŚCIEM Wczoraj przybył z Katowic do Krakowa ambasador Belgji w Berlinie, który zabawi u nas przez dzień dzisiejszy i poniedziałek, celem zapoznania się z historycznemi pamiątkami wawelskiego grodu i zwiedzenia salin wielickich. Dostojnik Belgji jest gościem p. rektora Dra Krzymuskiego, który wydaje dziś na cześć gościa obiad.

WYCIECZKA „ROTY" Z KRÓLEWSKIEJ HUTY. Kółko śpiewackie „Rota" i Stowarzyszenie bibljoteczne w Królewskiej Hucie, składające się z pracowników dyr. polskich kopalń skarbowych na Górnym Śląsku przybywa do Krakowa dziś około godziny 8 rano z własną orkiestrą w liczbie 980 osób. Wycieczka zwiedzi Wawel, oglądnie Muzeum Narodowe i o godzinie 1,15 popoł. uda się pociągiem do Wieliczki dla zwiedzenia salin.

LWOWIANIE POD „TELEGRAFEM". Wczoraj aresztowano Aleksandra Rzerzuchę lat 15 i Mieczysława Walewskiego lat 25, obu rodem ze Lwowa, w których posiadaniu znaleziono znaczną ilość paczek tytoniu i czekolady na kilka miljonów marek, prawdopodobnie pochodzących z kradzieży. Przytrzymani tłumaczą się, że zakwestjonowane przedmioty kupili za 4 miljony marek w Warszawie od nieznanego im bliżej żyda. — Ponadto aresztowano Marję Kuziel, żebraczkę za natrętną żebraninę, Józefa Staroścика, który przez prędką i nieostrożną jazdę najechał staruszkę Kwiatkowską, o czem wczoraj donosiliśmy, oraz kilka kobiet lekkich obyczajów za wałęsanie się po mieście.

P. T. Prenumeratorów
Prosimy o natychmiastowe uiszczenie przedpłaty za miesiąc sierpień w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymac wysyłkę dziennika.

Dwadzieścia samolotów uczestniczy w wyścigu powietrznym nad Polską!

Warszawa (A. W.)

Wczoraj o godzinie 4 rano w krótkich odstępach wyruszyło z Warszawy 20 samolotów, **rozpoczynając tegoroczny lot okrężny.**

W locie biorą udział sami lotnicy polscy zwycięzcy w zawodach lotniczych w kraju i **zagranicą.**

Pierwsze samoloty po przebyciu przestrzeni Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa spodziewane są około godziny 3 popołudniu.

Wczoraj wieczorem zaczęły napływać wiadomości z lotu. Okazuje się z nich że wypadkom uległo dotąd siedmiu lotników, a mianowicie:

Porucznik Lenkowski, por. Jarzyna i kapitan Prónicki wrócili do Warszawy z powodu **defektu aparatów.** Z lotu nie zrezygnowali jednakże i wyruszają po naprawie maszyn w drogę.

Pułkownik Rajski spadł w Wilanowie. Dalszy lot niemożliwy.

Wczoraj rano o godzinie 6 przybyli do **Lwowa:**

Kpt. **Turbiak,** kpt. **Pawlikowski,** porucznik **Babiński,** podpor. **Pawlus** por. **Gedgowd** kpt. **Zmik,** kpt. **Krzeczkowski.**

Ze Lwowa odlecieli:

Kpt. **Turbiak,** kpt. **Krzeczkowski,** por. **Gedgowd,** kpt. **Pawlus.**

Wstrzymali się od lotu z powodu mgły: kpt. **Pawlikowski** i por. **Babiński.**

Pod Tarnowem wylądował kpt. **Zach,** kpt. **Babiński** pod Dębicą obaj z powodu wadliwości aparatów.

Do Krakowa przybyli:

Por. Gedgowd i por. Pawlas.

Pod Niepołomicami spadł kpt. **Turbiak.** — Aparat uległ zniszczeniu, lotnik wyszedł bez szwanku i przybył do Krakowa koleją.

Odlecieli z Krakowa w kierunku Poznania: por. **Gedgowd,** a w dwie godziny po nim por. **Pawlas.**

Z lotu na linji Lwów—Kraków nie nadeszły dalsze wiadomości.

Lotnisko krakowskie otrzymało zawiadomienie, że por. Gedgow o godzinie 16,27 odleciał z Poznania i przybył do Warszawy.

Sport najlepszą propagandą.

Dokumentowanie żywotności państwowej. — Zagranicą rozumieją korzyści propagandy sportowej. — Polska niema zrozumienia dla tej sprawy. — Przewidywana kompromitacja sportu polskiego w olimpjadzie paryskiej.

Wśród wielkiej rodziny narodów świata cywilizowanego niema już dziś takiego, któryby nie doceniał znaczenia sportu, jako znakomitego środka propagandy polityczno-państwowej. Wyzyskują go zarówno mocarstwa potężne, a więc Anglja, Francja, Stany Zjednoczone, jak i państewka młode i słabe, np. Estonja, Węgry, Finlandja i t. d. Po mistrzowsku zgoła operują swym „atutem sportowym“ Czechosłowacy, zwani nawet z tej przyczyny słowiańskimi Niemcami, oraz Austrjacy, którzy rzeczywiście niczem innem imponować światu nie mogą. Poza sensacją zwycięstw, osiąganych przez sportowców danego państwa i robiących mu światowy rozgłos, chodzi jednak przedewszystkiem o stałe dokumentowanie swej żywotności państwowej przez jak najliczniejszy udział w każdych międzynarodowych zawodach, a zwycięstwa przyjdą z czasem.

Wzajemne zetknięcie się w rozmaitych ośrodkach sportowych świata, które są przeważnie stolicami lub w każdym razie centrami kulturalnemi państw, grona sportowców, powoduje zazwyczaj wymianę myśli nietylko na temat sportowy, lecz bardziej ogólny, a apolityczność rywalizacji sportowej ułatwia ją znakomicie. Rzecz prosta, iż kolosalne znaczenie ma w tym przypadku fakt, czy reprezentanci sportowi są choć częściowo reprezentantami przeciętnymi duchowymi społeczeństwa i na te kwalifikacje jednostek władze sportowe wszędzie zwracają baczną uwagę, gdyż o ile sukces sportowy potrafi podbić tłumy, o tyle nietakt i niewłaściwe zachowanie się tego samego zawodnika skasuje ten efekt z grubym naddatkiem.

Jak zaznaczyliśmy więc na wstępie, sport, jako środek propagandy państwowej, jest dziś wszędzie akceptowany i wykorzystywany. Wszędzie z wyjątkiem Polski! Nikt chyba temu nie zaprzeczy, natomiast znajdą się może tacy, którzy zechcą usprawiedliwiać taki stan rzeczy u nas.

Niestety, nic i nikt go usprawiedliwić nie potrafi. Że Polska jest w wyjątkowych warunkach gospodarczo-finansowych, o tem wiemy wszyscy, to też wymagania, stawiane przez Związki sportowe władzom rządowym, utrzymane są stale w ramach nie przekraczających tej „niemocy materjalnej“.

Powoli godzimy się z tem, że rząd nie popiera prawie rozwoju sportu wewnątrz kraju, gdyż na razie ma wiele „ważniejszych spraw“ do załatwienia, lecz że nie ułatwia mu zetknięcia się z zagranicą — oto co stanowi jądro sprawy. Podczas gdy rozmaite zespoły sportowe państw, gospodarczo nie silniejszych od Polski, podróżują po całym świecie, subsydjowane przez rząd, u nas takie wycieczki zdarzają się dwa, trzy razy do roku. A wszak każda z nich wstydu nam nie przyniosła, przeciwnie, wszędzie polscy sportowcy pozostawili po sobie jak najlepsze wrażenie. Co więcej, kierownicy naszych politycznych reprezentacji zagranicznych zawsze wypowiadali swe zdanie, iż specjalnie dla Polski żadna z akcji propagandowych nie jest tak skuteczna i celowa, jak wycieczki sportowe. Niestety innego zdania są widocznie władze centralne w Warszawie.

Z tej też przyczyny prawdopodobnie ekspedycja polska na VIII olimpjadę w 1924 roku do Paryża poniesie fiasko. Gdyby nawet nastąpiło pewne oprzytomnienie w miarodajnych sferach rządowych co do tego paktu i zwrócono choćby komitetowi olimpijskiemu tylko jego własne pieniądze (50.000 franków belgijskich), pożyczone państwu w chwilach najazdu bolszewickiego — możemy się jeszcze uchronić tylko od kompromitacji. O czemś więcej myśleć już zapóźno.

Nad bankami polskimi ciąży łapa kapitału austryjackiego

Przed wojną Berlin, dziś Wiedeń. — Które banki w Polsce są wspomagane przez kapitały austrjackie? — Jakie szkody to nam przynosi?

Kraków w sierpniu.

Przed wojną Berlin odgrywał rolę bankiera Wschodu.

Z kredytu w Berlinie korzystały banki i przemysł rosyjski.

Berlin alimentował banki polskie w Kongresówce i przemysł łódzki.

Berlin przy wydatnej pomocy kapitału austrjackiego dążył do hegemonji finansowej na Bałkanach.

Po wojnie sytuacja się zmieniła na niekorzyść Berlina.

Stanowisko bankiera Wschodu zajmuje coraz szybciej Wiedeń, dzięki swemu położeniu geograficznemu, między Europą centralną i południowo-wschodnią, dzięki doskonałej organizacji bankowej i za sprawą konjunktur politycznych.

Aby przeszkodzić połączeniu Austrji z Niemcami, mocarstwa zachodnie udzieliły znacznej pożyczki Austrji. Dzięki temu powstał w Wiedniu Bank Emisyjny, nastąpiła stabilizacja waluty austrjackiej i odbywa się przypływ kapitałów zagranicznych.

Kapitał austrjacki uczestniczy w całym szeregu poniżej wymienionych banków polskich.

Credit Anstalt für Handel und Gewerbe, grupa rotszyldowska, posiada 1/3 kapitału akcyjnego Banku Dyskontowego Warszawskiego, czyli względnie zorganizowana i rządząca większość.

Allgemeine Boden-Credit Anstalt posiada część akcji Banku Małopolskiego.

Wiener Bankverein jest posiadaczem większości akcji Powszechnego Banku Związkowego, powstałego z inicjatywy „Bankvereinu“, celem objęcia jego małopolskich oddziałów.

Wiener Kommerzialbank posiada przypuszczalnie około 15% akcji Ziemskiego Banku Kredytowego.

Allgemeine Depositenbank objął kilkadziesiąt procent ostatniej emisji Polskiego Banku Przemysłowego.

Merkur jest głównym akcjonarjuszem Banku Komercjalnego w Krakowie.

Kompas posiada większość akcji Polskiego Banku Gwarancyjnego w Krakowie.

Ostatnio Bank Zachodni nabył filję Verkersbanku w Krakowie; obiegają pogłoski, iż skutkiem tej tranzakcji, Verkehrsbank otrzyma część akcji Banku Zachodniego.

Wiener Lombard und Escomptebank jest poważnym akcjonarjuszem Śląskiego Banku Eskontowego (Centrala w Bielsku. Oddział w Krakowie).

Laenderbank posiada część akcji Powszechnego Banku Kredytowego.

Wykaz powyższy świadczy o naszej jaknajgorszej sytuacji finansowej, gdyż trudno łudzić się, ażeby **tą drogą nie był przemysł w Polsce opanowywany przez kapitały austrjackie. I, żeby to były przynajmniej istotnie kapitały...** austrjackie!

A wyniki takiego zarzucania Polski obcymi kapitałami są te, że **przemysł naftowy i węglowy opanowują nam coraz silniej obcy,** w kierunku zaś spirytusowego już **wyciągają łapy.**

A co dalej?

GIEŁDA.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 214.000—204.000, sp. 205.000, kupno 203.000; korony czeskie 6200; marki niemieckie 0.16—0.15 1/2.

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy 800—1,000.000; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 310—275—310; Bank małopolski Kraków 80—90—; Bank Bank polski przem. Lwów 60—56—57; Bank handlowy Warszawa 1,600.000—1,500.000; Bank kredytowy Warszawa 270—290; Bank zachodni 750—710—750; Bank tow. współdz. 250—260; Bank zw. sp. zarobk. 680—625; Kijewski 600—565—585; Czersk 1,300.000—1,250.000—1,275.000; Gosławice 725—675—685; Warsz. tow. fabr. cukru 10,250.000—11,000.000—8,000.000; Łazy 85; Cegielski 170 do 145—152 1/2; Modrzejów 1,500.000—1,675 tys. do 1,600.000; Ortwein 165—140—150; Rudzki i Ska 730—650—675; Ursus 1,000.000. II em. 375—450—425; Parowozy 165—125—130; Żegluga 35—40 1/4—38; Spiess 220—230—225; Haberbusch 940—1,050.000—1,010 tys.; Nobel 700—640—670; Pustelnik 250—270—250; Cmielów 220—240—230; Unia 1.550.000—1,660.000—1,650.000; Belpol 30—35—33; Tow. elektryczne 130—190—165; Rodocha 4.800.000—5,500.000—4,500.000; Cerata 565—575—570; Sole potas. 850; Polski przemysł naftowy 750—700—725; Klucze 242 1/2 do 250—230; Kabel 245—255—245; Skóry i garbniki 70—75; Tow. zachodnie dla handlu i przem. 57 1/2—65; Norblin 290—540—500; Trzebinia 270—275; Węgiel 1,150.000—1,115 tys.; Wildt 235—205—210; Częstocice 6,400 tys. do 6,100.000—6,300.000; Michałów 720—735—715; Firley 185—175; Drzewo 68—63; Lilpop Rau 235—200—217 1/2; Ostrowieckie 2.225.000—2,000.000, V em. 1,800.000—1,850 tys. do 1,800.000; Ron Zieliński 260—240—250; Starachowice 1,000.000—920—930; Pocisk 165—160; Zieleniewski 1,450.000—1,400 tys.; Żyrardów 37,000000; Zawiercie 54,000000 do 52,000000; Borkowski 115—102 1/2—110; Jabłkowscy 45—40—44; Polbal 231; Elektryczność 1,600.000—1,550.000; Spirytus 1,500.000 do 1,600.000; Polska nafta 145—160—150; Lenartowicz 45—48—47; Siła i Światło 600—625—610.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0006; Holandja 219 1/2; Nowy York 558 1/2; Londyn 25.51; Paryż 32.27; Medjolan 24.17; Praga 16.35; Budapeszt 0.03 1/2; Bukareszt 2.77; Belgrad 5.85; Sofja 5.20; **Warszawa 0.0023;** Wiedeń 0.0078 1/2; austr. korona stempl. 0.0079.

Niemcy znoszą rozporządzenia walutowe.

Berlin. (PAT).

Bezpośrednio ma nastąpić zniesienie rozporządzeń dewizowych, wydanych w ostatnim tygodniu.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **360**·— dla poszukujących posad Mk. **150**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk **450** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **980**·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. **2930**·— wiersz milim. po kronice Mk. **3900** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **4680**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%.
Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Poszukują posady

ABSOLWENT Państ. Szkoły Przemysłowej w Bielsku, poszukuje posady za instruktora warstatowego lub konstruktora technika, obznajomiony z praktyką ślusarską i tokarską. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod Woźniak, Gorlice. 1015

STUDENT rutynowany nauczyciel i wychowawca, specjalność matematyka, języki, poszukuje posady nauczyciela domowego. Udzielę również lekcji muzyki (fortepian) Chętnie zamieszkam na wsi. Łaskawe oferty pod: „Sumienny" do Adm. „Gońca". 2042

Różne

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty, Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 1971

PRZYSTĄPIĘ do prosperującego interesu wkładem do 20 miljonów marek z udziałem pracy. Zgłoszenia nadsyłać do administr. „Gońca krak." pod „Udział" 2054

JADĘ do Constanzy na kilka miesięcy. Gdyby kto chciał mi towarzyszyć, proszę o podanie adresu w celu porozumienia się. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Adm. „Gońca Krak." pod „Constanza" najpóźniej do 15 sierpnia b. r. 903

UNIEWAŻNIA się legitymację Nr. 6010. wystawioną na imię Heleny Balonównej, nauczycielki w powiecie Chrzanowskim.

Zaginione

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Józef Gucwa, unieważnia się.

ZGUBIONO dnia 27 torebkę czarną z cennymi dokumentami w drodze z Kopalni na dworzec kolejowy w Wieliczce. Uczciwy znalazca zechce ją doręczyć za sutem wynagrodzeniem ul. Filipa 3. 1029

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stefan Dubiel. 2043

ZGUBIONO bransoletkę złotą, łańcuszkową w drodze z Rynku Głównego na Łobzowską, idąc ulicami: Szewską, Dunajewskiego. Uczciwy znalazca zechce doręczyć pod Adresem na ul. Filipa 1 za sowitem wynagrodzeniem. 1003

ZGUBIONO papiery wojskowe i kartę mobilizacyjną na nazwisko Władysława Zgoda urodzony w 1900 unieważnia się.

Pudry twarzowe
Kremy
Petrol do włosów
Nigrol do barwienia włosów
Woda kolońska
Vegetal woda toaletowa
1932
„DERMA" Jan Porębski i Ska Kraków, Podzamcze 14.

Pierwszorzędny Salon = Fryzjerski dla Pań =

tylko z obsługą damską:

Włosy zniszczone szkodliwemi ingredencyami, lub przez nieumiejętne obchodzenie się osób niefachowych przywraca do pierwotnego stanu

„Ligia Kwiat Jabłoni"

O czem poświadczyć może liczne grono P. T. Pań
1819 przezemnie leczonych.

Franciszka Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka l. 3. I. p.

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości pasy, gurty, kamienie walce, kaspry, transmisje, ceny konkurencyjne.
„Pilot" Lwów, Batorego 4. 1903

Motory elektryczne
prądu trójfazowego,
dla napięcia Krakowskiego od 050—45 KM.
dostarczy:
na korzystnych warunkach, dla obecnej wymiany w Krakowie motorów prądu stałego na prąd trójfazowy, **GANZ** Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce S. A. Oddział w Krakowie, Rynek gł. 6. Tel. 3399. 2057

NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU!!!

Najpiękniejszą ozdobą mieszkania jest bezsprzecznie

FORTEPIAN I PIANINO

Fabrykaty własne oraz zagraniczne w znanej dobroci o silnym a śpiewnym głosie z gwarancją piśmienną poleca

ANTONI DRYGAS

zał. w r. 1898. Nr. telef. 1562.

Wielkopolska Parowa Fabryka Fortepianów i Pianin 148

Poznań, ul. Kantaka 5.
Generalny przedstawiciel firmy C. BECHSTEIN.

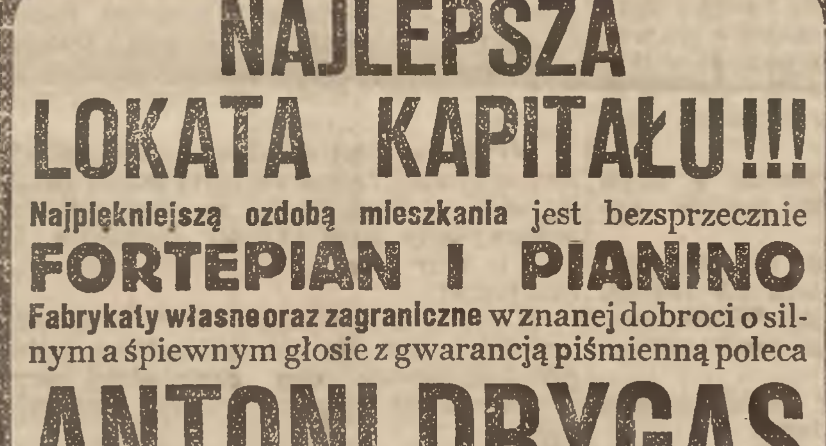
Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma

W. Kucharski
Spółka Akcyjna
Fabryka drutu i wyrobów drucianych
KRAKÓW
Romanowicza 5.
Telefon 277.
Adres tel. „Metalgor"

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.



Uwadze Gospodyń!

KUNEROL

NAJLEPSZY TŁUSZCZ ROŚLINNY
1954 **ukazał się znowu w sprzedaży.**

Przedstawiciel: **M. Vorzimmer, Kraków.**

Ważne dla rolników i właścicieli dóbr ziemskich.

Lokomobilki,
Motory stabilne
benzynowe, naftowe, na gaz ssący, dla popędu młocarni i maszyn gospodarczych.
dostarczają:
ze składów fabrycznych w Budapeszcie, **GANZ Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce S. A. Oddział**
2058 **w Krakowie, Rynek gł. 6. Tel. 3399.**

Najtańszą siłą zapędową są nasze

MOTORY ROPOWE

od 5 do 20 H. P. dla rolnictwa i przemysłu stacyjne i przewoźne.
MOTOR POLSKI Tow. Akc. ŻNIN
telefon 82, Adres telegr.: „Motor".

Smołę węglową

i wszelkie inne materjały lekarskie i budowlane poleca w większych i małych ilościach, po korzystnych cenach z składnicy w Starogardzie (Pomorze):

FRANCISZEK GUTTMANN
TCZEW, ul. Kościuszki 22, tel. 120|75.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.